Nr. 14. Kraków, Środa 22 Stycznia 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 192.

Czwarta część majątku na obronę Ojczyzny.

Warszawa. PAT. Dnia 8 i 9 b. m. odbył się w Suwałkach nadzwyczajny zjazd obywateli ziemi Suwalskiej, na który przybyło blisko 300 osób z rozmaitych stron Suwalszczyzny. Zebranie odbyło się pod wrażeniem wiadomości o zajęciu Wilna przez bolszewików. Zjazd jednogłośnie powziął uchwałę, że każdy obywatel ofiarowuje czwartą część swego majątku na rzecz stworzenia dywizyi białorusko-litewskiej. Ponieważ złożenie odpowiedniej ofiary w gotówce byłoby w dzisiejszych warunkach dla przeważnej części obywateli niewykonalne, przeto zjazd uchwalił, aby każdy obywatel wystawił oblig na odpowiednią sumę i doręczył wyłonionej na zjeździe komisyi wykonawczej, która ma za zadanie zrealizować powyższe zobowiązania i wcielić w czyn uchwały zjazdu.

Mniejszość socyalistyczna w konstytuancie niem.

Berlin. Do wtorku godz. 5 popoł. znane były rezultaty wyborów w 28 okręgach (na 37 okręgów). W okręgach tych wybrano 132 socyalnych demokratów (grupa Scheidemanna); 22 niezawisłych socyalistów, razem 154 socyalistów. Na grupy t. zw. „burżuazyjne" przypada: Niemiecka partya demokratyczna 58; chrześcijańska partya ludowa (centrum) 57; niem. nar. partya ludowa 28; niem. partya ludow 14; drobne grupy 6. Razem 164.

Naogół wybrano wszystkich znanych przywódców dotychczasowych stronnictw, jak: Eberta, Scheidemanna, Naumanna, Payera, Erzbergera, Dernburga, Gröbera, Strassemanna.

Berlin. Według dotychczasowych obliczeń socyaliści wszelkich odcieni otrzymają 45 procent ogółu mandatów.

W Berlinie wybrano 4 scheidemanowców, 2 niezawisłych socyalistów, 2 demokratów, 2 konserwatystów. Wśród wybranych znajduje się Eichhorn.

Konszachty czesko-ukraińskie.

Praga. Omawiając sprawę przybycia armii gen. Hallera, piszą „Narodni Listy": „Dzienniki polskie nalegają na to, iżby armia Hallera jak najrychlej oswobodziła Lwów, który jest bardzo zagrożony przez wojska ukraińskie. Ale nie jest to chyba największem niebezpieczeństwem. Jeśli Lwów jest punktem spornym, to każde dalsze posunięcie się Polaków na wschód od Lwowa byłoby dwukrotnie tak sporne i mogłoby przywieść tylko tymczasowe i bardzo wątpliwe powodzenie. Pod względem politycznym byłoby znowu błędem ciężkim. Naród polski nie powinien domagać się, żeby legion jego, uznany przez czwórporozumienie, eksponowało się dla sprawy, która przekreślałaby wszystkie zasady i warunki czwórporozumienia i szedł zdobywać ziemię, która żadną miarą nie należy się mu (!), a nie może należeć do niego w duchu tych idei, które pomogły do zwycięstwa i w których imię ma być zawarty pokój".

Wiedeń. Ze Stryja donoszą: Onegdaj przejechała tędy czesko-słowacka delegacya, udająca się do Stanisławowa do prowizorycznego rządu ukraińskiej republiki ludowej.

Wiedeń. Poseł ukraiński w Wiedniu, Lipiński, wyjechał wczoraj do Pragi. Ukraińcy wiedeńscy utrzymują, że Lipiński zamierza odbyć konferencyę z prezydentem Masarykiem. Konferencyi tej przypisują polityczne sfery ukraińskie bardzo doniosłe znaczenie.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą, iż Czesi postanowili nawiązać rokowania z rządem prowizorycznym zachodniej republiki ukraińskiej w sprawie uzyskania ropy z Borysławia dla rafineryi nafty w Czechach.

Wojska Petlury w Chełmszczyźnie.

Lublin. „Ziemia Lubelska" donosi: Dowiadujemy się, że do południowo-wschodniej części powiatu Tomaszowskiego wkroczył od strony Uhnowa w Galicyi znaczny oddział wojsk Petlury. Oddział ten, rabując i paląc dwory, kroczy w stronę Łaszczowa i Tyszowiec, oraz zagraża kolejce wiodącej do Hrubieszowa. Równocześnie oddział Petlury dokonywa przymusowej rekrutacyi, wcielając do swych szeregów całą męską ludność w wieku od lat 18 do 35.

Polski minister oświaty.

Warszawa. PAT. Ministrem wyznań religijnych i oświaty mianowany został wczoraj profesor Łukasiewicz, szef sekcyi szkolnictwa wyższego w ministeryum wyznań religijnych i oświaty.

Pan Łukasiewicz był profesorem logiki na uniwersytecie lwowskim, a następnie powołany został na katedrę w uniwersytecie warszawskim. Objąwszy wkrótce potem stanowisko szefa sekcyi szkół wyższych w ministerstwie oświaty, pozostawał do tej pory na tem stanowisku.

Przygotowania polskie na kongres

Warszawa. PAT. W najbliższym czasie, jak donosi „Kuryer Warszawski", wyjeżdża do Paryża na kongres pokojowy z ramienia minist. spraw zagranicznych p. Kazimierz Pułaski, szef biura przygotowawczego dla kongresu pokojowego. Z p. Kazimierzem Pułaskim wyjedzie grono urzędników i zawiezie archiwum materyałów, które oddane będą do dyspozycyi kongresu pokojowego.

Uczestnicy zamachu nie zostali uwolnieni.

Warszawa. PAT. Dzienniki tutejsze dowiadują się, że wbrew krążącym pogłoskom nikt z uwięzionych przez władze cywilne w związku z zamachem stanu z dn. 5 b. m. nie został uwolniony. Część aresztowanych uwięziona jest z decyzyi władz sądowych, pozostali internowani są dotychczas w drodze administracyjnej na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym.

Kandydatura koalicyjna na tron Polski?

Amsterdam. Sprawozdawca „Allgemeen Handelsblatt", który przed kilkunastu dniami bawił we Lwowie i miał rozmowę z hr. Aleksandrem Skarbkiem, oświadczył, że przyszłość Polski budzi pełne nadzieje. Z Niemcami w najkrótszym czasie należy oczekiwać zawieszenia broni i ustalenia linii demarkacyjnej. Walka z Rusinami koło Lwowa niestety toczyć się będzie dalej, ale sprawa przedstawia się dla Polaków korzystnie. Poznańskie pozostanie w ręku polskiem. Z całą stanowczością oczekują, że koalicya przywróci granice zachodnie Polski tak, jak one istniały przed podziałem Polski. Bez Gdańska, nie jako portu wolnego, lecz jako portu polskiego trudno sobie wyobrazić państwa polskiego. Konferencya pokojowa odda Gdańsk bezwątpienia Polakom. Przed kilku dniami zwróciła się koalicya do rządu polskiego z zapytaniem czy Polska będzie Królestwem, przyczem uczyniono aluzyę co do kilku kandydatów na tron. Polska odrzuciła jednakże wręcz ten plan, albowiem pragnie być czysto demokratyczną republiką. — Przy zbliżających się wyborach do sejmu ustawodawczego spodziewać się należy zwycięstwa stronnictw umiarkowanie demokratycznych.

Hindenburg podejmie operacye przeciw Polakom.

Berlin. Rząd państwowy poświęcił w ostatnich dniach szereg posiedzeń sprawie ochrony granic wschodnich. Jak się „Berl. Ztg" am Mittag" dowiaduje, dowództwo operacyi przeciw Polakom na wschodzie powierzone zostało Hindenburgowi.

Pożyczka polska.

Warszawa. PAT. Wczoraj w urzędzie pożyczek państwowych zakupiono polską pożyczkę państwową za sumę 1,200.000 rubli i 365.000 marek.

Akcya czeska w prasie angielskiej.

Korespondent „Timesów" z Pragi wzywa państwa sprzymierzone do dania pomocy Czechom, jako jedynej wyspie, wolnej od bolszewizmu i jedynemu skutecznemu szańcowi przeciw anarchii, szalejącej w koło: „Na całej olbrzymiej przestrzeni, którą zajmowały dawniej Austro-Węgry, rozkładowe czynniki pracują z zaciekłością mikrobów. Polska (!) i Węgry opętane są bolszewizmem, już w bardzo daleko posuniętym stopniu. Trzeba więc wspomóc czesko-słowacki wał ochronny, bo „Praga stała się teraz nie tylko stolicą nowego państwa, ale i twierdzą i latarnią morską całego sprzymierzonego Wschodu". Inaczej przeważna część wschodu stanie się beznadziejnym i nieszczęsnym Bałkanem. Sprzymierzona republika czeska będzie szańcem sprzymierzeńców na Wschodzie.

Bunt wśród wojsk czeskich.

Wiedeń. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Pragi o wybuchu rokoszu wśród pułków czeskich nr. 28 stacyonowanego w Josefstadzie i nr. 8 stacyonowanego w Miłowicach. Oba te pułki chciały przemocą utorować sobie drogę do Pragi. Bliższych szczegółów jest brak, dzienniki podają jednakże, że powodem niezadowolenia wśród tych pułków było to, że czesko-słowackie legiony umieszczono w porządnych koszarach w Pradze, natomiast wspomniane pułki rekrutujące się z Pragi i okolicy przeniesiono do niezdrowych koszar na prowincyi. W Holeszowicach i Żiżkowie skonsygnował rząd znaczną liczbę wojska, podobnie jak i w Wyszehradzie, gdzie znajdują się wielkie składy amunicyi, albowiem zachodzi obawa wykroczeń miejscowych ganizonów.

W rozmaitych przedmieściach Pragi odbyło się wczoraj kilka zgromadzeń robotniczych.

PRESZBURG STOLICĄ SŁOWACZYZNY.

Budapeszt. PAT. „As Est" donosi z Preszburga: Preszburg otrzyma czeską nazwę Bratislava i ma być stolicą Słowaczyzny. Słowacki miniter Szrobor już dnia 4 lutego przeniesie się do urzędowej swej siedziby w Preszburgu.

Rusini węgierscy wyrzucają Ukraińców.

Budapeszt. Węgierskie biuro kor... donosi z Beregszaz: Komisarzowi rządowemu Kuktafalvyemu udało się przekonać wojska ukraińskie, że nie zdołają się utrzymać w obsadzonym terenie węgierskim. Ukraińcy uznali to, a wojska ich po rozbrojeniu będą odesłane z powrotem. Oprócz zdecydowanego stanowiska wojskowego oddziału kolejarzy nie pozostało także bez wpływu na Ukraińców stanowisko Rusinów z Szolywa, którzy zorganizowali przeciw Ukraińcom oddział wojska w sile 400 ludzi. — Komendant tych wojsk, były poseł do sejmu węgierskiego Rosznakowsky, wystąpił przeciw Ukraińcom, ponieważ osobiście nabrał był przekonania, że Rusini węgierscy nie ścierpią u siebie Ukraińców. Po ustąpieniu Ukraińców z Munkacsa odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem komisarz rządowy Kuktafalvy oświadczył, że w razie ponownego wtargnięcia Ukraińców, wyszle wojska na granice, lecz spodziewa się, że do tego nie przyjdzie.

Rozruchy antiżydowskie w Budapeszcie.

Budapeszt. W poniedziałek odbył się w Budapeszcie szereg zgromadzeń ludowych skierowanych przeciw żydom. Na pierwszem z nich, odbytem w salach redutowych, porucznik Szabo wystąpił przeciw dziennikom budapeszteńskim, będącym w ogromnej większości w rękach żydowskich. Pod wpływem tego przemówienia wyrzucono ze sali sprawozdawców tych pism. Wieczorem odbyło się zgromadzenie w Politechnice, zorganizowane przez „Związek budzących się Węgier". Wznoszono okrzyki: „Precz z żydowskimi ministrami! Precz z Karolym!". — Tosamo działo się na zgromadzeniu „Związku obrony narodowej". Oficerów żydowskich policzkowano. Demonstranci wtargnęli do kawiarń i poczęli wypędzać z nich żydów. W kawiarni „Otto" wezwał oddział 50 żołnierzy gości chrześcijańskich do opuszczenia kawiarni, ponieważ wszyscy żydzi będą policzkowani. W kawiarni „New Jork" rozbito stoły i zwierciadła. Część demonstrantów wtargnęła podczas przedstawienia do Teatru Narodowego i zmusiła żydów do opuszczenia budynku. Od dyrekcyi teatru zażądano usunięcia żydowskich aktorów. Pod zarzutem udziału w rozruchach aresztowano wielu oficerów i żołnierzy.

Pułkownik House.

Paryż. PAT. Ajencya Havasa donosi: Pułkownik amerykański House, który w ostatnim czasie poważnie był zachorował, powrócił już do zdrowia i wczoraj wyjechał już na kilkogodzinną przejażdżkę automobilem. Prezydent Wilson lekko się zaziębił. Z tego powodu odroczono do wtorku następne posiedzenie konferencyi pokojowej.

Narady nad Rosyą.

Paryż. PAT. Urzędowo podano do wiadomości, że prezyd. Wilson, ministrowie spraw zagranicznych i prezydenci ministrów państw koalicyjnych oraz przedstawiciele Japonii odbyli w ministerstwie spraw zagranicznych naradę, która trwała przez półtorej godziny. Ambasador Noulens dawał wyjaśnienia o położeniu w Rosyi. Najbliższe posiedzenie, które odbędzie się we wtorek, poświęcone będzie wysłuchaniu sprawozdania duńskiego posła z Petersburga Scaveniusa.

Bezrobotni w Królestwie.

W ministeryum pracy i opieki społecznej odbyła się narada międzysekcyjna w sprawie dotychczasowej akcyi pomocy dla bezroboczych i planów na najbliższą przyszłość.

Ustalono, że ogólna liczba bezroboczych, zarejestrowanych dotychczas przez urzędy, wynosi około 162.000 głów rodzin (500 do 600.000 osób). Przypada z tej liczby na Warszawę 75.000, na Łódź z okręgiem 26.569 (miasto Łódź 17.549), Pabianice 1.500, Ozorków 1.200, Zgierz 2.480, Zduńską Wolę 2.933, Konstantynów 906), na Częstochowę 6.300, Raków 700, Bobrowniki 6.000, Myszków 1.500, Kamienną 512, Wyszków 1.800, Pruszków 2.300, Żyrardów 14.000, Jeziornę 780, Tomaszów Mazowiecki 2.000, Sochaczew 400, Grodzisk 500, listę żołnierską 250 i t. d.

W najbliższym czasie ministeryum przechodzi do zapomóg pieniężnych do pomocy żywnościowej. W Warszawie w końcu stycznia z górą 20.000 bezroboczych będzie mogło otrzymać pomoc w naturze. W terminie 8-tygodniowym pomoc w gotówce ma być we wszystkich miejscowościach w całości zastąpiona przez pomoc żywnościową.

W zakresie pomocy dla bezroboczych całe Królestwo podzielono na okręgi, w każdym z nich akcyą kierować będzie specyalny delegat ministeryum, stojący na czele komitetu, złożonego z przedstawicieli miejscowych instytucyj społecznych i robotniczych.

Według dotychczasowych danych, wypłaty zapomóg w Warszawie (dla bezroboczych obecnie już zarejestrowanych) wyniosą miesięcznie około 18 milionów marek. Tak znaczne wydatki spowodowane są w znacznej mierze bardzo słabym rozwojem robót publicznych.

Roboty publiczne już zatwierdzone (na sumę 11 milionów marek z 10.000 robotników) podjęto dotychczas w nader szczupłych rozmiarach. Samorządy miejskie i powiatowe wzdragały się z przyjęciem ich na swój koszt, poszczególne ministerya miały również budżety obciążone, przytem szczegółowe omawianie wszelkich planów i kontrola ich przez ministeryum skarbu w znacznej mierze powstrzymały rozpęd tej akcyi.

Poza robotami publicznemi, dotychczas już zatwierdzonemi lub zaprojektowanemi, podjęto myśl uruchomienia pewnych robót, które nie wymagają szczegółowych planów technicznych i kosztorysów, a któreby dałyby zatrudnienie znacznej liczbie bezroboczych (n. p. szwalnie, fabryki torebek papierowych i t. p.). Tego rodzaju warsztaty pracy, uruchomione niewielkim kosztem, pozwoliłyby uniknąć szkodliwej formy zapomóg pieniężnych czy nawet żywnościowych.

Lista Nr. 5.

Za kilka dni mamy stanąć przy urnie wyborczej aby zdać nasz egzamin polityczny przy pierwszych wyborach do polskiego Sejmu konstytucyjnego. Obowiązek to wielki i jasno musimy sobie zdawać sprawę z tego, że oddając głosy nasze na tę lub inną listę kandydatów, tem samem pośrednio stanowimy o losach naszej Ojczyzny, gdyż w ręce ludzi przez nas wybranych zdajemy jej przyszłość, o której oni stanowić będą i to nieodwołalnie. W Krakowie jesteśmy w tem położeniu, że dzięki walkom partyjnym, mamy aż dziewięć list kandydatów, z pośród których należy wybrać tę, która najbliżej stoi naszych aspiracyj politycznych i narodowych. W tem trudnem położeniu jedno jest tylko hasło, które może kierować naszym sądem. Hasłem tem jest solidarność narodowa. Nie interes partyjny, nie wpływy tej lub innej partyi mogą być wskaźnikiem zdrowego sądu wyborcy, ale przeświadczenie, że w takiej chwili, jak obecna, jedynie silna, wewnętrzna zgoda może dopomódz nam do utworzenia jednolitego frontu na zewnątrz, mogącego wzmocnić słabe jeszcze podwaliny naszego państwa i zmusić do szacunku i uznania.

Tą myślą kierowane, stronnictwa narodowe zawarły w Krakowie sojusz wyborczy i postawiły jedną wspólną listę, oznaczoną w wykazie liczbą 5. Ona właśnie ma być w tej drugiej stolicy Polski tym wyrazem solidarności narodowej, jaka obecnie jest naszym najświętszym obowiązkiem obywatelskim. Na tę też listę głosować winniśmy. Kandydatem naszym na niej jest inżynier prof. Henryk Mianowski.

Popierając usilnie tę listę, musimy jednak dodać do niej kilka uwag zasadniczych. Lista ta nie jest jednolitym wyrazem zapatrywań wszystkich stronnictw, które ją podpisały, odnośnie do osoby kandydatów przez poszczególne stronnictwa na niej pomieszczonych. Stwierdzić musimy stanowczo, że każde stronnictwo, które na niej swego kandydata pomieściło, za jego osobę i kwalifikacye bierze wyłączną odpowiedzialność. Sojusz wyborczy, jaki zawarto, jest jedynie aktem porozumienia na tle ideowych pobudek, nie przesądzającym stanowiska poszczególnych stronnictw co do działalności osób, na tej liście przez poszczególne stronnictwa zamieszczonych. Zasada solidarności narodowej kazała nam w obecnej chwili odłożyć na bok walkę programową, a iść zgodnie i jednolicie. W tej myśli popieramy gorąco listę Nr. 5 i spodziewamy się, że stronnictwa, które wysunęły się na czoło sojuszu, dołożą wszelkich starań, aby liście zapewnić pełne powodzenie.

Kandydatem stronnictwa chrześcijańsko-narodowych robotników jest prof. Henryk Mianowski. Na szeregu wieców, odbytych w ostatnich dniach w słowach gorących przedstawił program stronnictwa, którego zadaniem jest wniesienie w stosunki społeczne i polityczne zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości, jedynie zdolnej dzisiaj znaleźć klucz do rozwiązania zawiłych zagadnień społecznych i narodowych w sposób słuszny i odpowiadający przekonaniom ogromnej większości naszego narodu. To też program przez niego głoszony, znalazł szerokie koła zwolenników, którzy solidarnie pójdą w niedzielę do urny wyborczej, oddając głos na listę Nr. 5.

Z akcyi wyborczej.

Dopiero w ostatnich dniach ożywiła się akcya wyborcza, odbyto szereg zgromadzeń we wszystkich dzielnicach miasta, gdzie szerokie sfery mieszkańców oświadczyły się solidarnie głosować na 5 narodową listę. Wszyscy karnie podążą do urny, nie dadzą się omamić agitacyi, która na targach wciska ludności wiejskiej karty do głosowania na listę socyalistyczną.

Polacy w Ameryce w czasie wojny.

W czwartek dnia 23 stycznia 1919 r. odbędzie się w sali Sokoła o godz. 8 wieczór Zebranie obywatelskie, zwołane przez Organizacyę Narodową, na którem Ks. Stanisław Iciek, kapelan armii gen. Hallera, wygłosi odczyt „O Polakach w Ameryce w czasie wojny". Zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i na temat jego odczytu, po którym odbędzie się dyskusya, spodziewany jest liczny napływ uczestników.

KRONIKA.

Z miasta.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE ZA POWSTAŃCÓW 1863 R. Dziś o godz. 6 i pół rano w katedrze na Wawelu odbyło się staraniem Tow. filaretów, nabożeństwo żałobne za dusze uczestników walk z r. 1863. O godz. 10 odbyło się także nabożeństwo w kościele O. O. Reformatów.

ODROCZENIE POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ. Jak na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zapowiedział prezydent miasta, dzisiejsze i jutrzejsze posiedzenia budżetowe Rady miejskiej zostały odroczone. Termin posiedzeń będzie w swoim czasie ogłoszony.

MISYA SZWAJCARSKA CZERW. KRZYŻA przybyła wczoraj wieczór do Krakowa, złożona z pp. George a Montandona i kapitana Wasels..., oficera artyleryi szwajcarskiej. Imieniem P. K. L. powitał misyę na dworcu p. dr. Maciołowski. Po przeprowadzeniu pertraktacyj z prezydyum Czerwonego Krzyża w Krakowie, misya udaje się do Warszawy.

OFICEROWIE ANGIELSCY, pp. kapitan Johnson i porucznik Biedermann, przybyli wczoraj do Krakowa.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Minister zdrowia dr. T. Janiszewski wyjechał z Krakowa do Warszawy.

KONFERENCYE POLITYCZNE GEN. BARTHELEMY. Onegdaj i wczoraj w pałacu hr. Tarnowskich przy ul. Sławkowskiej, gen. Barthelemy przyjmował reprezentantów stronnictw. W poniedziałek po południu rozpoczęła konferencyę delegacya ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy w osobach prof. uniw. Dra Stefana Dąbrowskiego, Romana Knolla i Stanisława Wańkowicza. Z kolei przyjęła misya reprezentantów partyi socyalistycznej, następnie reprezentantów stronnictwa ludowego w osobach hr. Lasockiego i Dra Bardla z Krakowa, Dra Mikołajskiego i inżyniera Bryla ze Lwowa.

Ponieważ konferencye te obracały się dookoła wielu najżywotniejszych spraw polityki zagranicznej a nawet wewnętrznej, obrady przeciągły się do wieczora, wobec czego dalsze stronnictwa przyjęte zostały wczoraj w porządku następującym: O godz. 3 zjawili się na posłuchaniu reprezentanci stronnictwa demokratycznego: Dr. Tertil, Ostrowski W. i Zieleniewski, następnie narodowi demokraci: prof. dr. Grabowski, dalej reprezentanci pol. Stronnictwa Republikańskiego: red. Dąbrowski, prof. dr. Szyjkowski, dr. Konczyński i prof. Dziewicki. W końcu gen. Barthelemy przyjął reprezentantów Związku chrześcijańsko-robotniczego prof. Mianowskiego i radcę Holeksę.

W dniu dzisiejszym gen. Barthelemy będzie w dalszym ciągu udzielał posłuchań, na które zjawią się z kolei: stron. ludowy zjedn. Polski, Zjednoczenie Nar., Katolicko-ludowe, żydzi polscy, żydzi niezawiśli, syoniści.

O CUKIER DLA GALICYI. Inżynier Kucharski wyjechał z ramienia P. K. L. do Warszawy i Poznania, celem zrealizowania umów o cukier dla Galicyi.

ZMIANA PRZEDSTAWIENIA. Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Nowakowskiego, dziś zamiast „Wyzwolenia" danem będzie w teatrze miejskim „Wesele". Rolę poety w miejsce p. Nowakowskiego obejmie p. Bdzowicz.

WIEC SĘDZIÓW. Krakowski Związek zwołuje ogólny wiec wszystkich sędziów i prokuratorów okręgu krakowskiego sądu wyższego i Walne Zgromadzenie Związku sędziów, w ważnych sprawach zawodowych, na niedzielę 2 lutego b. r. o godz. 10 rano w gmachu Sądu krajowego cywilnego, sala Nr. 31.

DZIWNY PRZYMUS. Dowiadujemy się, że dziwny przymus sprzedaży artykułów wiejskich zapanował na Półwsiu Zwierzynieckim. Kobiety wiejskie z Liszek i okolicy, przybywające do Krakowa z mlekiem, jajami i t. p., zmuszane są przez policyanta i kawiarzy tamtejszych, aby tym ostatnim sprzedawały mleko, masło i t. d., a dopiero to, co im zostanie, mogą zanieść do Krakowa. Zdarzają się wypadki, że osoby, którym dostarczane jest mleko na zamówienie, nie otrzymują go, gdyż po drodze na Półwsiu kobiety wiejskie sprzedać je były zmuszone. Zwracamy na te nadużycia uwagę dyrekcyi policyi.

Z TARGU. Przez całą niemal długość placu Szczepańskiego ustawiono w dwu kolumnach stoły z mąką i wiejskim pieczywem. Rozłożone na nich wysokie stosy chlebów z pszenicznej mąki, bułek i precli i kukiełek, słowem wiejski przemysł piekarski urządził dzisiaj wystawę świadczącą, że mąki na wsi jest dosyć. Paskarstwo stojąc u zmierzchu swoj działalności, wobec zapowiedzianych transportów amerykańskich, zdwaja swą energię, nie trwoży już handlarzy kara chłosty ani kryminał, lub wysokie grzywny, bo żniwo, jakie zebrali, łagodzi moralne i materyalne cierpienia wielkich i małych bandytów, którzy bez broni, lecz niemniej skutecznie wykonują swoje rzemiosło.

Każdy znachodzi słowa usprawiedliwienia i chcąc zrobić porządek, potrzebaby wszystkie szkoły zamienić na kryminały, lecz jedynie walka z bandytyzmem lichwy, może pokonać bandytyzm zbrojny i bolszewizm, krzewiący się na podłożu bezkarności lichwiarzy.

Z Polski i ze świata.

WILNO W RĘKACH BOLSZEWIKÓW ŻYDOWSKICH. Od osoby, która przybyła w dniu 15 b. m. z Wilna, otrzymał „Robotnik" następujące informacye: Głównym czynnikiem popierającym bolszewików w Wilnie są — żydzi, którzy, dzięki temu, skupili całą władzę w mieście w swych rękach. Wojska sowieckiego jest w Wilnie bardzo nie dużo, ale bolszewicy utworzyli i uzbroili w niemieckie karabiny milicyę, szeregującą się prawie wyłącznie z żydów. Od reszty ludności odbiera się broń. Żydzi służą też czerwonogwardzistom za przewodników w wyszukiwaniu tych Polaków, którzy „sprzyjali legionistom". Chodzą nawet pogłoski o rozstrzeliwaniu takich „przestępców", ale nazwiska nie są wymieniane.

Bolszewików, którzy zginęli podczas walk z oddziałami polskimi, pochowano na placu katedralnym. Podczas pogrzebu wygłaszano namiętne mowy przeciw Polakom i wołano: „Precz z księżmi"! Gdy jednak ktoś z tłumu zawołał: „Precz z rabinami"! okrzyk nie spotkał się z aplauzem tłumu, co najlepiej świadczy, z kogo ten tłum był złożony.

Drożyzna w Wilnie zapanowała straszna, albowiem żydowscy spekulanci podnieśli ceny produktów żywnościowych cztery do pięciu razy.

UWIĘZIENIE GENERAŁA-AUDYTORA. Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi o uwięzieniu generała-audytora Boubelika, który skazał na śmierć szereg czeskich legionistów. Boubelika odstawiono pod eskortą do Pragi.

POMNIK ZABÓJCY. W Serajewie zarządzono składkę celem zebrania funduszów na przewiezienie zwłok zabójcy austryackiego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, Principa i wzniesienie mu pomnika. Pomnik ma stanąć w Serajewie.

JERZY TURNAU.

83

SĄSIEDZI.

Opowieść ziemiańska.

(Ciąg dalszy).

— Co za łaska Boża! — mówiła do Marty, ubierając się do wyjścia — że się zgadało przed tygodniem o tej spowiedzi.

— Zgodził się?

— Zgodził. Niech ciocia wszystko przygotuje. Idę do polskiego kościoła.

Stół nakryto białym obrusem, ustawiono krucyfiks, koło niego wazoniki z kwiatami i świece. Potem panie uklękły, bo nadszedł ksiądz i postawił Sanctissimum przed krucyfiksem. Wszyscy wyszli, odbywa[illegible] się spowiedź. Po chwili otworzył ksiądz drzwi na znak, że już można wejść. Potem podniósł komunikant, a głowy klęczącej w tej cichej pracowni gromadki pochyliły się, jak kłosy dojrzałego żyta. Serce chorego garbuska także dojrzałe było, by godnie przyjąć Jezusa, Syna Dawidowego. Gdy ksiądz mówił: „Domine non sum dignus“, Rzeszótko bił się w piersi tak mocno, że odgłos tych uderzeń wszyscy słyszeli. Potem zamknął oczy i przez długi czas zdawało się, że zasnął. Wreszcie spojrzał na obecnych i uśmiechnął się. Ksiądz udzielił mu jeszcze Olejów świętych. Rozmawiał z chorym, z paniami, kazał Rzeszótce być dobrej myśli i odszedł.

Pawołcia przyniosła lekarstwa. Zaraz Marta chciała mu podać na łyżeczce; on odwrócił głowę.

— Co będziemy robić? — pytała Zosi. — Bo nie chce zażywać.

— Panie Janie, proszę być grzecznym — prosiła Zosia — proszę zażyć. Dla mnie, panie Janie!

Rzeszótko spojrzał na Zosię swojemi jasno błękitnemi oczami i przełknął gorzkie lekarstwo. I znów prosił, by Zosia usiadła. Nie spuszczał z niej oka. Już widocznie nie mógł mówić, bo tylko wskazał na rękę Zosi, potem na swoje usta, a Zosia zrozumiała i podała mu rękę, którą on długo trzymał przy swoich sinych wargach. Było tak cicho, że gdy na ulicy oddaliło się jęczenie tramwaju, słychać było szum maszynki spirytusowej, na której Marta przygrzewała mleko.

Później usnął. One naradzały się po cichu, że od jutra trzeba sprowadzić Siostrę miłosierdzia lub pielęgniarkę, lecz przez dzisiejszą noc muszą same na zmianę przy chorym czuwać. Zosia chciała siedzieć do pierwszej po północy i wyprawiła zaraz Martę, która miała teraz się przespać i przybyć o pierwszej. Jeszcze Oleś ze stróżką przynieśli z dołu fotel i książkę do czytania dla Zosi.

Zosia została sama. Tramwaje kursowały coraz rzadziej, a coraz pospieszniej i głośniej. Słychać było zamykanie bramy. Z ulicy dolatywały głuche stąpania spóźnionych przechodniów, wreszcie i tramwaje przestały jeździć. Uciszyło się zupełnie. Zosia słyszała spokojny [illegible] i tykanie zegarka, złotego [illegible] ko dostał na gwiazdkę. [illegible] świecę na ziemi, by nie [illegible] Na ścianie rysował się skośny czworobok [illegible] od szafki. Zmówiła pacierz i z[illegible] się, zasunąwszy się głęboko w fotelu. [illegible] zastała Marta, gdy przyszła o pi[illegible]. Rzeszótko zbudził się. Zażył lekarstwo i zasnął znowu.

Zosia zeszedłszy na dół, była tak śpiąca, że nie rozbierając się, zasnęła na kanapie. Zbudziła się wcześnie i znowu poszła na górę. Coś jej mówiło, że Rzeszótko już wnet umrze. Cichutko wsunęła się do pracowni. Świeca dopalała się; Marta odmawiała różaniec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIE.

ROZDZIAŁ WĘGLA PRZEMYSŁOWEGO.

P. K. L. wychodząc z założenia, iż wolny obrót węglem w dzisiejszych warunkach jest ze względu na interesy kraju niedopuszczalny, postanowiła zajęcie węgla. — Rozdział techniczny i finansowy, Polski Rząd oddał Wojennej Centrali Handlowej, obecnie Polskiemu Towarzystwu Handlowemu. Ostatnio P. K. L. wydała zarządzenie dotyczące rozdziału węgla przemysłowego.

Na podstawie tego zarządzenia kontyngenty wydziałowe ustala międzyrozdziałowa Komisya P. K. L.

W ramach ustalonych kontyngentów wydziałowych rozdział węgla przemysłowego należy do **Komisyi węglowej przy Wydziale przemysłowym.** Komunalne zakłady przemysłowe i monopolowe zakłady przemysłowe oraz zakłady pracujące pod kontrolą Wydziału aprowizacyjnego, jak młyny nie pobierają z tego kontyngentu. Skracanie kontyngentów wydziałowych należy do Inspektoratu przemysłowego. Indywidualny rozdział węgla przemysłowego wchodzi w zakres kompetencyi Komisyi węglowej Wydziału przemysłowego. — Ustalone indywidualne przydziały oddaje Oddział węglowy Polskiemu Towarzystwu Handlowemu do wykonania. O ile idzie o węgiel obco-krajowy, indywidualne przydziały będą oddawane odpowiednim dostawcom do wykonania.

Zgłoszenia na przydział węgla na następny miesiąc należy złożyć najdalej do 5-go każdego miesiąca w Oddziale węglowym Wydziału przemysłowego Kraków, Sławkowska 1. Po ustaleniu poszczególnych kontyngentów wydziałowych przez międzywydziałową Komisyę przy współudziale Inspektoratu i Wydziału przemysłowego i Oddziału węglowego, Komisya węglowa Oddziału węglowego ustala indywidualne przydziały, których wykonanie otrzymuje Polskie Towarzystwo Handlowe.

Zapotrzebowanie węgla trzeba zgłaszać na osobnych formularzach, które dostać można w biurze powyższego Oddziału lub w Izbach handlowych i przemysłowych. — Na formularzu należy nalepić stempel na 1 K.

Z końcem miesiąca strona otrzymuje wiadomość o przyznaniu węgla, poczem uiszcza zapłatę u dostawcy.

Za Wydział górniczy P. K. L. **Zarański** mp.

157

Za Wydział przemysłowy P. K. L. **Zieleniewski** mp.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Romen Woycsyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarz. B. [illegible]